

Sygn. akt VW 4679/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Klaudia Milek

Protokolant: Paulina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach : 18.01, 25.05, 18.08, 26.09, 30.11.2017 r sprawy, przeciwko P. K. (1) s. R. i R. z domu D. ur. (...) w W.

obwinionego o to że:

1) W dniu 27 kwietnia 2016r. ok. godz. 12.15 w W. na ul. (...), będąc kierowcą samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...), dokonał postoju na chodniku bez pozostawienia 1,5 m przejścia dla pieszych, wykraczając przeciwko porządkowi w ruchu drogowym.

2) W dniu 02 czerwca 2016r. ok. godz. 16.15 w siedzibie Straży Miejskiej przy ul. (...), odmówił umundurowanemu funkcjonariuszowi Straży Miejskiej okazania dokumentu tożsamości, pomimo iż taki dokument przy sobie posiadał.

tj. za wykroczenie z art.

1) Art. 97 KW w zw. z art. 47 ust 1 pkt.2 Ustawy z dnia 20.06.1997 Prawo o ruchu drogowym Dz. U. Nr 108 poz. 908 z późn. zm.

2) Art. 65§ 2 KW

orzeka

I. Obwinionego P. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 65 par 2 kw. w zw z art. 9 par 2kw. wymierza karę grzywny w wysokości 400 (czterysta) złotych.

II. Zasądza od obwinionego 40 (czterdzieści) złotych tytułem opłaty , obciąża go w części kosztami postępowania w sprawie w kwocie 214, 77 (dwieście czternaście złotych , siedemdziesiąt siedem groszy) .

Sygn. akt V W 4679/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 kwietnia 2016 r. ok. godz. 12:15 przy ul. (...) w W. Straż Miejska (...) W. ujawniła wykroczenie polegające na postoju na chodniku bez pozostawienia odległości 1,5 metra przejścia dla pieszych przez kierującego pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), tj. czyn z art. 97 kw.

Z uwagi na powyższe Straż Miejska wezwała właściciela pojazdu P. K. (1) do wskazania kierującego pojazdem lub użytkownika pojazdu w wymienionym wyżej dniu. Wezwania zostały odebrane przez adresata, który następnie w dniu

2 czerwca 2016 r. stawił się w siedzibie Referatu Oskarżycieli Publicznych (...) Oddziału Terenowego Straży Miejskiej (...) W. w celu wyjaśnienia sprawy. Mężczyzna okazał wezwanie i oświadczył, że jest właścicielem przedmiotowego pojazdu oraz że to on zaparkował swój pojazd w miejscu i czasie wskazanym w wezwaniu. Dodał ponadto, że ze względu na znajdujące się nieopodal jego miejsce pracy często parkuje w tym samym miejscu. Obwiniony kwestionował fakt popełnienia wykroczenia. Powołując się na okoliczność, że termin załatwienia sprawy jeszcze nie minął, a celem wizyty było jedynie otrzymanie informacji dotyczących zdarzenia, obwiniony stanowczo odmówił okazania dokumentu tożsamości strażnikowi miejskiemu twierdząc, że nie ma go przy sobie. Zaprzeczył również temu, że to on był kierowcą pojazdu w przedmiotowym dniu. Po pojawieniu się Policji P. K. (1) okazał dokument.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. notatek urzędowych - k. 1, 40
2. zdjęć - k. 2-5
3. wezwań - k. 6, 8
4. potwierdzeń odbioru - k. 7, 9
5. notatek służbowych – k. 10, 32, 33, 34, 35
6. częściowo wyjaśnień obwinionego - k. 17-24, 62-72, 108-109
7. pism – k. 29-30, 36, 38-39, 58-61
8. zeznań świadka J. S. – k. 135-136
9. opinii biegłego – k. 140-149, 176-177

Obwiniony **P. K. (1)** w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W nadesłanych pismach kwestionował fakt popełnienia zarzucanego wykroczenia polegającego na nieprawidłowym zaparkowaniu samochodu na chodniku bez pozostawienia 1,5 metra przejścia dla pieszych, jak również zaprzeczył temu, że bezzasadnie nie okazał dokumentu tożsamości umundurowanemu strażnikowi miejskiemu podczas swojej wizyty w siedzibie Straży Miejskiej. Obwiniony powoływał się na okoliczność, że miejsce w którym zaparkowany był jego samochód stanowi nie jeden, a dwa chodniki przedzielone trawnikiem i w związku z tym nie został zablokowany ruch pieszych, wykluczając możliwość popełnienia wykroczenia. Okoliczność nie okazania dokumentu tożsamości tłumaczył przeświadczeniem, że w danym momencie takowego przy sobie nie posiadał. Obwiniony stawiał się na rozprawę podtrzymując nadesłane wcześniej wyjaśnienia. Nie kwestionował tego, że samochód marki M. jest jego własnością oraz że to on zaparkował tam pojazd. Dodał ponadto, że często parkuje w tym samym miejscu z uwagi na znajdujące się w pobliżu jego miejsce pracy. Ostatecznie podczas składania wyjaśnień na rozprawie potwierdził, że zaparkowany pojazd we wskazanym miejscu i czasie rzeczywiście mógł utrudnić ruch pieszych, zaprzeczając jednocześnie temu, że został on całkowicie zablokowany z uwagi na znajdujący się z drugiej strony przystanku chodnik, oddalony o kilkanaście metrów. Przyznał, że do parkowania samochodów w ten sposób dochodzi na skutek nieodpowiedniego oznakowania terenu.

Sąd zważył, co następuje:

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę P. K. (1) w odniesieniu do przypisanych mu czynów.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego P. K. (1) nie zasługują w pełni na obdarzenie ich wiarą. Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne w zakresie dotyczącym okoliczności niespornych - potwierdzających fakt zaparkowania samochodu na chodniku bez pozostawienia 1,5 metra przejścia dla pieszych oraz nie okazania dokumentu tożsamości

umundurowanemu strażnikowi miejskiemu . Są one potwierdzone innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, tj. ujawnionymi w toku przewodu sądowego dokumentami oraz zeznaniami świadków.

Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w pozostałej części, w której zaprzeczał on swojemu sprawstwu. Takie twierdzenia stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez obwinionego w celu uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenia.

Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody w postaci dokumentów, ze względu na swój charakter i rzeczowy walor, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności oraz faktu, na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka **J. S.** – strażnika miejskiego , która zrelacjonowała zdarzenie w sposób rzetelny, pozbawiony stronniczości i nie budzący wątpliwości. Świadek zeznała, że po przybyciu obwinionego do siedziby Straży Miejskiej wyjaśniła na czym polegało wykroczenie, które popełnił. Sąd uznał również za wiarygodne zeznania w kwestii nie okazania przez obwinionego dokumentu tożsamości oraz okoliczności i zachowania obwinionego, które temu towarzyszyły. Wskazać należy, że wyżej wymieniona świadek jest osobą obcą dla obwinionego, która powzięła informacje o zdarzeniu wskutek wykonywania przez siebie obowiązków służbowych i która ponadto nie miała żadnego interesu w celowym pomawianiu obwinionego o działania, które w rzeczywistości nie miały miejsca.

Ze względu na charakter sprawy kluczową rolę w ocenie czynu obwinionego i na tej podstawie ustalenia okoliczności i przebiegu zdarzenia miała opinia biegłego **J. K.**, którą Sąd w całości podzielił. Opinia ta jest jasna, pełna, wewnętrznie spójna, a nadto została przygotowana przez osobę posiadającą wiadomości specjalne o wieloletnim stażu zawodowym. Biegły przede wszystkim wskazał, że wystąpienie przedmiotowego zdarzenia było konsekwencją błędnej interpretacji przepisów dokonanej przez obwinionego P. K. (1). Obwiniony parkując samochód nie zastosował się do przepisu ruchu drogowego określającego warunki pozostawiania pojazdu na chodniku, a wynikającego z zasady ruchu drogowego zapisanej w art. 47 ust. 1 i 2 Prawa o Ruchu Drogowym.

Z analizy przedmiotowego stanu faktycznego wiadomo, że obwiniony wjechał na chodnik parkując na jego części swój samochód bez pozostawienia 1,5 metra przejścia dla pieszych i blokując tym samym ich ruch. Możliwość parkowania samochodu osobowego na chodniku uzależniona jest od spełnienia łącznie dwóch warunków – nie utrudniania ruchu pieszych oraz szerokości chodnika pozostawionego dla pieszych nie mniejszej niż 1,5 metra. Niespełnienie chociażby jednego z wyżej wymienionych warunków pociąga za sobą niedopuszczalność parkowania w omawiany sposób. Bezdyskusyjnym jest, że sposób parkowania samochodu M. przez obwinionego w miejscu zdarzenia wykluczał możliwość nieutrudnionego oraz bezpiecznego przemieszczania się pieszych na przystanek autobusowy. Na chodniku, na którym zaparkowany był pojazd nie było miejsca dla jego ominięcia przez pieszych bez wchodzenia na jezdnię albo trawnik. Powoływana przez obwinionego okoliczność, że pomimo pozostawienia pojazdu na chodniku istniała możliwość dotarcia na przystanek okrężną trasą nie wyłącza jego odpowiedzialności w zakresie popełnienia wykroczenia stypizowanego w art. 97 kw. Biegły jednoznacznie wskazał, iż okoliczność istnienia drogi okrężnej nie umożliwia prawidłowego parkowania, zgodnego z dyspozycją art. 47 Prawa o ruchu drogowym, gdyż nie wyczerpała jego przesłanek. Sugerowany przez obwinionego wariant poruszania się pieszych niewątpliwie stanowił utrudnienie w ich ruchu.

Biegły przekonująco wyjaśnił wymogi obowiązujące uczestników ruchu oraz opisał zasady, jakimi powinni się kierować kierowcy podczas parkowania pojazdu na chodniku. Zgodnie z zasadami ruchu drogowego obwiniony nie miał prawa wjeżdżać na chodnik w taki sposób jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Okoliczność podnoszona przez P. K. (2) jakoby w miejscu zdarzenia znajdowały się nie jeden, a dwa chodniki w świetle przepisów Prawa o ruchu drogowym obowiązujących obwinionego w miejscu zdarzenia jest zupełnie bezprzedmiotowa. Spekulacje obwinionego dotyczące możliwości dojścia przez pieszych na przystanek okrężną drogą nie mają znaczenia w sprawie.

Obowiązkiem obwinionego było zaparkowanie pojazdu w sposób określony przepisami ruchu drogowego, które on jako kierujący powinien znać i przestrzegać, czego w niniejszym stanie faktycznym nie wykonał.

Jak już zostało podkreślone, Sąd w całości uznał opinię za zasadną i na jej podstawie poczynił ustalenia faktyczne. Wnioski biegłego zawarte w opinii Sąd uznał za w pełni jasne, logiczne i poparte materiałem dowodowym. Pozostałe zebrane w sprawie dowody w postaci dokumentów również stanowiły wiarygodny dowód w sprawie, bowiem ich autentyczność ani prawdziwość treści nie budziły wątpliwości ani nie były kwestionowane przez strony.

Obwinionemu P. K. (1) zarzucono popełnienie wykroczeń z art. 65 § 2 i 97 kw.

Przedmiotem ochrony wykroczenia opisanego w art. 65 § 2 kw są organy państwowe i instytucje, a przede wszystkim ich normalna działalność i ich autorytet. Artykuł 65 § 2 kw penalizuje zachowania polegające na niespełnieniu obowiązku udzielenia informacji lub dokumentów. Sens tej regulacji oraz podstawa karygodności określonego w niej czynu są tożsame z czynem zabronionym wskazanym w art. 65 § 1 kw - wprowadzania w błąd organu państwowego lub instytucji upoważnionej do legitymowania osób. Prawidłowo podkreślił Sąd Najwyższy, że "wprowadzenie w błąd może być osiągnięte za pomocą słowa lub pisma, może nastąpić również przez zatajenie prawdziwego stanu rzeczy, np. podanie fałszywego nazwiska, a także na skutek takiego zachowania się sprawcy, które może prowadzić do wyciągnięcia błędnych wniosków przez organ państwowy" (wyrok SN z dnia 14 września 2004 r., IV KK 137/04, Prok. i Pr. 2005, nr 2, poz. 9). Sąd Najwyższy wypowiedział się ponownie w kwestii wykroczenia określonego w art. 65 kw stwierdzając, że „wykroczenie to dotyczy sprawcy, który umyślnie za pomocą słowa lub pisma wprowadza w błąd organ państwowy lub instytucję upoważnioną z mocy ustawy do legitymowania; można się go również dopuścić przez zatajenie prawdziwego stanu rzeczy” (wyrok z dnia 28 marca 2012 r., II KK 211/11, OSNKW 2012, nr 9, poz. 95). Do tego stanowiska należy odnieść się z aprobatą, oddaje ono bowiem prawidłowo sens tego przepisu. Ewentualny brak dokumentu, którego domaga się organ państwowy lub instytucja, wymaga wyjaśnienia przyczyny lub ustalenia warunków (czasu, sposobu) udostępnienia tego dokumentu. Podmiotem wykroczenia określonego w art. 65 kw może być każdy człowiek, jest to wykroczenie powszechne. Odpowiedzialność karna obejmuje również każdą osobę, która wbrew obowiązkowi nie udziela organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do okoliczności osobowych. Zachowanie sprawcy czynu określonego w art. 65 § 2 kw polega na zaniechaniu, przy czym wykroczenie to ma charakter formalny i może być popełnione tylko umyślnie w formie zamiaru bezpośredniego.

Przedmiotem ochrony art. 97 kw są porządek i bezpieczeństwo ruchu na drogach publicznych. Strona przedmiotowa polega na wykroczeniu przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.) lub przepisom wydanym na jej podstawie. Jest to wykroczenie formalne. Popełnione może być zarówno w wyniku działania, jak i z zaniechania (w tych przypadkach, gdy z przepisu innej ustawy będzie wynikać obowiązek zachowania się w określony sposób). Sprawcą wykroczenia stypizowanego w art. 97 kw może być przede wszystkim uczestnik ruchu, może też być nim każda inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu. W takim zakresie omawiane wykroczenie ma w gruncie rzeczy charakter powszechny (dopuścić się go może każdy, kto znajdzie się w miejscach określonych w tym przepisie). Strona podmiotowa, zgodnie z ogólną zasadą przyjętą w art. 5 kw, może polegać zarówno na umyślności, jak i na nieumyślności.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, albowiem jego zachowanie wyczerpuje znamiona wykroczeń przewidzianych w art. 65 § 2 i 97 kw. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy P. K. (1), która została udowodniona. Obwiniony jako kierowca jest obowiązany do zaznajomienia się i przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Obwiniony oceniając sytuację panującą na drodze podjął błędną decyzję nie stosując się w sposób prawidłowy do przepisów i zasad, których obowiązany był przestrzegać. Indywidualna interpretacja zaistniałego zdarzenia drogowego nie może być podstawą do uchylecia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Również powoływanie się przez obwinionego na przekonanie, że nie posiadał przy sobie dokumentów nie znajduje uznania Sądu. Nie sposób przyjąć, że obwiniony był pewny, iż nie posiada przy sobie dokumentów skoro nawet nie podjął

próby sprawdzenia tego faktu, nie szukał dokumentów, a po interwencji Policji od razu je okazał. Obwiniony jest osobą dorosłą, poczytalną i nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego winę. Zachowanie obwinionego wobec Policjantów świadczy również o umyślnym popełnieniu wykroczenia nie okazania dokumentów strażnikowi miejskiemu J. S. .

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Wykroczenia wskazane w art. 65 § 2 i 97 kw zagrożone są karami grzywny. Orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 400 zł zdaniem Sądu jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynów obwinionego i stopnia jego zawinienia, a także stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno - wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzanie jego prawidłowych postaw wobec prawa. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za powołane wyżej wykroczenia wynosi – za czyn z art. 65 § 2 w zw. z art. 24 § 1 kw 5.000 zł grzywny oraz 3.000 zł grzywny za czyn z art. 97 kw, kara 400 zł grzywny nie jest karą surową. Należy też pamiętać, że wymierzanie kary jeszcze łagodniejszej byłoby zupełnie nieadekwatne do stopnia naruszenia jakiego dopuścił się obwiniony.

Orzeczenie o zryczałtowanych wydatkach postępowania oraz o opłacie wydano na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w części w wysokości 214,77zł i wymierzył mu opłatę w wysokości 40 zł. W ocenie Sądu uiszczenie tych należności nie będzie dla obwinionego zbyt dolegliwe. Obwiniony pracuje osiąga dochód w wysokości 7500 zł brutto . Sąd uwzględnił również , że obwiniony ma na utrzymaniu troje dzieci a żona nie osiąga stałych dochodów.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji